

Wiadomości krajowe.

Z *Wiednia*. — N. Cesarz Jegomość Rosyjski przencowawszy w Hollabrun, zjechał dnia 12. Grudnia pó południu o godzinie 11stey w najpomysłniejszym zdrowiu do Wiednia, i stanął w C. K. zamku, wymowivszy się wyraźnie od wszelkich uroczystości powitania. — Nazajutrz Jego Ces. Mość zaszczytał Xięcia Szwarcenberga odwiedzinami, które długo trwały. — Dniem przed przybyciem tego Monarchy powrócił do Wiednia Xięże Metternich, o godzinie 11stey wieczorem, a jeszcze wcześnię, bo zaraz po południu, przybył tam Hrabia Buel-Schauenstein Ces. Austriacki przydujący Posel na Sejmie Niemieckim.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

O zeszyły ze Świata Królowey, umieścily gazety Londyńskie co następuje: „Zofia Karolina najmłodsza córka Karola Ludwika Fryderyka, Xięcia Meklenburgsko-Strelitzkiego, Gotha paniącego W. Xięcia Jerzego Karola Fryderyka Józefa, urodzona d. 19. Maja 1744, zaślubiona d. 8. Września 1761 z Jerzym III. Królem Angielskim, zostawiła 12 dzieci, 7 synów 5 córek. Wzwał, (tak się wyrażają gazety Londyńskie), który Xiężniczkę z Królem naszym złączył, nie był wzwał polityki Stana; był on owocem wolney skłonności, wyborem serca. Wkrótce po wstąpieniu na tron, oświadczył Jerzy III. swojej Radzie: „Że tylko szczęście Jego Ludów może być szczęściem Jego własnem i że chcąc w przyszłości nadać mu stałą posadę, postanowił rękę Swoją ofiarować Xiężniczkę, z którą spodziewa się w Swoim z Nią pożyciu znaleźć dla Siebie szczęście domowe; oświadczył więc, że w tey mierze prosił o rękę Xiężniczki Karoliny Meklenburgsko-Strelitzkiej, która wyszczególniała się prawdziwą cnotą i jednaniem sobie miłości, a Rodzina Jey dawała zawsze osobliwe dowody przywiązania swojego dla Anglii i Jego Królewskiego Domu. Działo się to d. 8. Lipca 1761 Ustady rozpoczęły się w Strelitzu, a Hrabia Harcourt pełnomocny Minister Króla naszego zawarł umowę 15go na-

stępującego miesiąca Sierpnia. W Anglii czyniono uroczyste przygotowania na przyjęcie Małżonki Królewskiej. Opuszcila Meklenburg d. 22. Sierpnia, a wylądowała w Harwichu dopiero 22. Września Parlament, po odebraniem urzędowem doniesieniu o zaślubieniu Króla, chętnie Monarchini złożył dowód przywiązania swojego i szlachetnie chwalił dla niey 100,000 funtów szterl. dochodu rocznego i przeznaczył Jey na rezydencyję zamki Richmond i Birmingham. Zaraz w następnym roku spełnione były życzenia Narodu przez narodzenie się Xięcia Następcy tronu. Samo owo zdarzenie byłoby dostatecznem było dla Królowey, do pozyskania sobie serca Ludu, gdyby nawet owe wszystkie cnoty, jako Matki, Małżonki i Monarchini, nie były zdobył Jey piękney duszy. Anglii optaknie ją, i długo jeszcze żyć będzie w pamięci i w sercach wolnych Brytańczyków.“

Parlament ma zgromadzić się niezawodnie dnia 14go Stycznia. Tymczasem Osoba Króla poruczoną zostaje opiece Rady, która za życia Królowey pod Jey nadzorem była do tego upoważniona.

Z *Londynu d. 10. Listopada*. — Oprócz mniemanych zamachów na uprowadzenie Bonapartego mamy tu jeszcze inne zdarzenia, do których zastosować można: *Parturiant montes*; tak n. p. rozruch studentów w Etonie, niedaleko zamku Królewskiego Windsor, gdzie ucznię gimnazyalni byli tak zapamiętali, iż Rektora swojego zarzucili zepsutymi iajami, błotem i łajnem, okna, stoły i poręczę potłakli i potłamali, muzy w mieście porozburzali, i całą noc na krzyku i hałasach strawili, a to dla tego, że Rektor chcąc zapobiedz piąstce, która po zwykłym polowaniu na lisy następowwała, zalecił, aby młodzież w przyzwyczajonym czasie znajdowała się w pomieszkaniach swoich. Atoli uspokoiło się to wszystko, gdy Przełożony szkoły dał moc stróżom nocnym wsadzenia tych młodych włoczegów do kozy, aby tam ochłonęli, a potem na drugi dzień z rana do śledztwa stawionymi byli. Roknascie studentów pochodzących po największey części ze znakomitego rodu, dostało Consilium abeundi. — Rozruchy tak zwane rzemieślników też samo drugie *Parturiant*, ciągną się dalej. Natura i stan moralny tege rozrucha daje

tera i Russa, oraz utrzymywał przyjaźń z P. Jeffersonem. Pani Irujo przyjechała wprawdzie od czasu zaślubienia swojego Religiję katolicką, i chodzi zawsze do kościoła, lecz zarząca ię, iż towarzystwa złożone z cudzoziemców przekłada nad Hiszpańskie; chociaż to może czyni z tego tylko powodu, że nie jest tak dalece biegłą w języku Hiszpańskim. Z tem wszystkim jest to zbrodnią u Dworu Madryckiego, wyrzec iedno słowo po Angielsku, ponieważ mniemają, że w tym języku gadają nie raz przykre rzeczy na Króla Ferdynanda. Margrabia czynił inż różne przysługi dla Ojczyzny swojej, między innemi zaprowadził nowy rodzaj młynów i tych to młynów urządzeniem trudnił się w Kadyksie, podczas gdy go do Ministeryium powołano — Odebrawszy Król przez szpiega swojego w Londynie, mieszkającego także Francuza, wiadomość o wyszłym Pamiętniku Don Floreza Estrada, zagaił Radę gabinetową, dla obmyślenia środków, iakby przeszkodzić, aby ta książka nie dostała się na ziemię Hiszpańską. Ustanowiono do tego nowych szpiegów, a książkę oddano do S. Inkwizycyi, aby rzucić kłatwę na Autora, drukarza, na czytelników i na tych wszystkich, co tę książkę w obieg puszczają. Wszelako znalazły się kanały, któremi kilkanaście egzemplarzy tej książki dostało się do Hiszpanii i sprawiło niesłychane wzruszenie.

Francyja.

Z Lotaryngii d. 24; Listopada. — Wojska Pruskie wyciągnęły prawie ze wszystkim z Departamentów Ardenny, Mozei i Maas; twierdze przez nich dotąd zajęte, oddane będą w tej chwili. Została jeszcze tylko mała tylna straż, która wyciągnie jutro lub później: Wszystkie wojska Bawarskie opuściły inż Francyę. Twierdza Bitsch oddana inż Władzom Francuzkim. Kolumna wojska Rosyjskiego, ciągnąca przez Departament Mozei i Bawaryję Nadrenską, aby nie zajmowała gościńców w Niderlandach, obróciła się na Torbach. Mamy też także przechod korpusu Saskiego, który dotychczas znajdował się przy prawem skrzydle wojska zajmującego. Przestrzegano, aby się nie schodził z wojskiem Pruskim. Sasi opuszczają Francyę na gościńcu St. Avaux. — Xiążę d'Angouleme powracają z Belfortu, przybył inż dnia wczorajszego do Metz, i zwiedzi teraz twierdze oddane przez Prusaków jako to; Thionville, Longwy, Metziers, i t. d. Onegdaj odprawił wjazd do Nancy, atoli nieprzyjazna pogoda przeszkodziła należytej świetności iego. Dawając Władzom posłuchanie w czasie acz tak krótkiego

pobytu swojego, oświadczał się znowu bardzo korzystnie dla konstytucyi. Ultraiści, niekontenci są z tego Xiążęcia równie iak i z Króla; za to też zyskuje dla siebie nieskończone przemożniejszą liczbę prawdziwych przyjaciół konstytucyi i urzędzeń liberalnych; a przywiązanie tych, może zaiste nagrodzić niechęć Ultraistów, których bezwładny gniew daie się czuć jeszcze tylko przez ich obelgi i protractwa samych nieszczęść, a to od czasu, iak stracili nadzieję urzędzenia Izby według swej myśli. Przez ten krótki czas pobytu swojego w Nancy zaszczycił Xiążę d'Angouleme szczególniey Jenerała Drouot, iednego z najbieglejszych Wodzów dawnego wojska i długo z nim rozmawiał. Miał on zaszczyt bydz u stołu Xięcia d'Angouleme. Drouot od czasu iak nwołniony został od Sądu wiennego (za uczestnictwo w wypadkach z d. 20go Marca 1815, z powodu nie wykonanej podówczas jeszcze przysięgi Królowi, i nieznaydowania się we Francyi podczas przywrócenia Rządu), żyje spokojnie w Nancy i poświęca się umiejętnościom. Dowodził dawniey iak wiadomo artylleryją gwardyi, i sądzą, iż znowu obeymie czynną służbę, równie iak inni celnieysi Jenerałowie dawnego wojska, którzy dla stosunków politycznych dotąd umieszczonymi nie byli. Niektórzy z nich przyjęci bydz mają nawet do Izby Parów. W ogólności zdaie się, że systema pojednania stronictw, jest stałą dążnością Króla i iego Ministeryium. Spodziewać się należy, że to systema, będąc bezsprzecznie naystosownieyszem dla Francyi, w terażniejszym iey położeniu nie chybi celu swojego.

Listy Paryzkie z dnia 17. Listopada, umieszczone w oppozycyjnych gazetach Niderlandzkich, dają następujące objaśnienie względem spadania Francuzkich papierów publicznych; (luboć im nie ze wszystkim dowierzać wypada): „Odrzućwszy Ministeryium propozycyie bankierów Francuzkich, i ułożywszy się z zagranicznymi, pod warunkami nierównie uciążliwszymi, pochlebiało sobie, iż owa tak szkodliwa spekulacya nayrzęczniey pokrytą zostanie, ieżeli przez wyrachowane spadanie papierów publicznych (fonds) obiegiwa ich wartość zniżona będzie do ceny, na którą zgodzono się z zagranicznymi domami handlowymi. Lecz wkrótce przyszło do tego, iż temu przysposobionemu spadaniu nie można było położyć tamy. Z drugiey albowiem strony spieszyli się bankiery zagraniczni z realizowaniem nabytych papierów publicznych, i całe ich stopy wyładowali na rynku. Przed kilku tygodniami każdy je chciał posiadać, teraz nie chce nikt więcey trzymać ich u siebie. Działania nakoniec finansowe, których cel jest ie-

szeze dotąd tajemnicą, zmusiły Bank, że papiery owe tylko na dni 45 eskontował, zamiast iak było dotychczas na dni 100; tak więc cała ulność upadła. Okoliczności te, do których przyczyniły się: nasz stan finansowy, nasze niezmiernie długi Stanu, tudzież wieść (zapewne bezzasadna) iż ustąpienie wójsk sprzymierzonych z ziemi Francuzkiej, połączone iest z nowemi oficerami pieniężnemi, są istotne przyczyny tak wielkiego nadwężenia publicznego kredytu naszego. P. Laffite proponował naszemu Ministeryum, aby pożyczkę w ciągu 6 miesięcy ustalił; atoli iak mówią P. Baring sprzeciwił się temu planowi. Osobliwsze położenie, gdzie jeden bankier Angielski wyrokować może o losie Francyi! Gdy to już uszło już stopnia najwyższego, Rząd nazął ostre artykuły umieszczać w gazetach na lichwiarzy (agioteurs). Lecz iakżby była ich zbrodnia? oto, że podnieśli wartość papierów z korzyścią wszystkich Francuzów, aby utrudnić cudzoziemcom przystęp do Skarbu! Zaiste, nie źle się to wydaje, łańcuch tych, których zniszczono. Kupcy Paryzcy dali przy tej okoliczności piękny dowód patriotyzmu, oświadczając, iż wykupią wszystkie papiery, któreby niżej 68 wydawno. Tym końcem dostarczono iedney nocy pięć milionów, do rozrządzenia agentów wexlowych. Zagraniczni bankierowie chlubił się mają iak słyhać, że papiery publiczne doprowadzą znowu do 80 — ależ nauka odebrana teraz, nie będzie daremna. Ci dobrzy nasi przyjaciele mają (iak się zdaje) podwójny cel na oku; „siebie z bogacić — i nas zniszczyć.“ — „Wybory, (stoi daley w tych listach) nie podobają się wcale nie tylko Ministrom ale i innym; osobliwie zaś wybór Lafayetta zrządzić miał nadzwyczajny nieprzyjemny wrzenie w pewnym domu. Dotychczas ieszcze słyszemy co raz o nowych podstępach, któremi ten wybór obalić usiłowano. W Departamencie Sarthe zrobiono Lafayetta Amerykaninem. W Departamencie Sekwany i Marny rzekł P. Germain całkiem po prostu do włościan: „Moi przyjaciele, człowiek ten nie będzie dla was pożytecznym; przez 10 lat zostawałem w przedpokoiu Napoleona, a nie widziałem go tam i razu!“ O wyborach Paryzkich opowiadają iako rzecz wiadoma całemu Paryżowi: „Urzędnik ieden, P. Page, rzucając kartę głosowania do urny, rzekł: „Nie mogę odważyć się, abym fałsz popełnił; nie mam iak lat 28, nie płacę żadnych podatków, i nie mam żadney własności na Wyborę; odebrałem list od Prefekta z rozkazem, abym szedł na wybory i głosował na P. Ternaux!“

Był Arcybiskup Meckelnński X. Pradt

znaydnie się w Paryżu, gdzie pod zwolnieniem drukować każe nowe pismo pod tytułem: „Cztery koncordaty“ (Les quatre Concordats) — Xiążę Talleyrand obiał znowu służbę W. Szambelana przy boku Królewskim. Słyhać (co jednakże zaręczyć nie można), że ma na mieyscu Xięcia Richelieu zostać Ministrem spraw zagranicznych. — Xiążę Richelieu powrócił do Paryża dnia 28. Listopada.

Szwecyia i Norwegia.

Wydział mianowany od Króla do dochodzenia niepokoioów włościan Norweskich (*zobacz numer 160 gazety naszej*) uwolnił z nich znowu ósmiu, a tak ieszcze ieden tylko iest uwięziony. Zawiany tych Inzi nie były złośliwe, dl tego też postępowano z nimi z pewnem ochranianiem.

Gdy woyska Szwedzkie w r. 1814 zbliżyły się ku temu mieyscu w Norwegii, gdzie Karol XII. poległ, prosiły Króla o pozwolenie, aby im wolno było z dobrowolnych składek wystawić godniejszy pomnik temu bohaterowi. Dzieło to przychodzi teraz do skutku, a wszyscy oficerowie wyższej i niższej rangi umysłili przyczynić się do tego, zwłszcza ze dzień 11. Grudnia iest rocznicą owego zdarzenia.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 5. Grudnia. — Onegdaj, 3. Grudnia, o kwadransie na siódmą z rana powrócił szczęśliwie do tutejszey stolicy N. Cesarzowie W. Xiążę Rosyyski Konstanty 2 podróży odbytey do Niemiec i Francyi. — Wszystkie Władze publiczne złożyły Mu wkrótce hołd uszanowania i powitania, a gdy się na świetney paradzie ułazał, powitało Go woysko okrzykiem Niech żyje!

Z Warszawy d. 8. Grudnia. — Dnia 6go b. m., a podług Ruskiego Kalendarza 24. Listopada, obchodzono tu imieniny W. Xiężney Katarzyny Pawłowney Królowey Wirtembergskiej, i święto orderu S. Katarzyny. Około 11stey była Msza wielka miana przez JW. Lewińskiego Biskupa Nominata Podlaskiego, po której Te Deum zaśpiewał, na którym to nabożeństwie były Władze publiczne. W tymże czasie odprawiało się nabożeństwo w kaplicy Ruskiej zamkowej w obecności N. Cesarzowica W. Xięcia Konstantego. Wieczorem oświecono domy.

Od dnia 29go List. do 5. Grudnia przedawano na targach w Warszawie i na Pradze: korzec pszenicy po 28 do 38 ZP.; Żyta, po 20 do 22 ZP.; Jęczmienia, po 13 do 16 ZP.; Owsa, po 9 do 10 ZP.; Grochu, po 13 do 14 Zp.